

# Krzysztof Jurkiewicz, Miasto

Ciemną nocą, po schodach uliczek,  
Po gorących Mostu kamieniach,  
Pełen piwa łeb niosę w chmurach  
I gitarę i pustkę w kieszeniach...  
Żegnam się z Miastem, które stało się moje,  
Jego wieże, jego drogi - kroki moje.  
Żegnam się z Miastem, jego Mostem, gdzie wieczorem  
Spadały gwiazdy monet za muzykę.  
Nazbierałem po całym Mieście  
Sprawy ważne i te, nic nie warte:  
Ot, w podeszwach dziury na wylot,  
Bicie dzwonów, bramy otwarte...  
Żegnam się z Miastem...  
Gwiazdy w rzece- tu się zaczyna  
I tu kończy opowieść moja.  
Chciałbym dzisiaj, jak wtedy wieczorem  
Siedzieć z Tobą na Moście Karola.  
Żegnam się z Miastem...